

Chirurdzy z USK w Białymstoku uratowali życie mężczyźnie z rozwarstwieniem aorty

Chirurdzy naczyniowi z Kliniki Chirurgii Naczyń i Transplantacji Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego (USK) w Białymstoku uratowali życie 63-letniemu mężczyźnie z rozwarstwieniem aorty. Jako drudzy w Polsce wszczepili mu stentgraft nowej generacji – Castor.

Mężczyzna trafił do szpitala z powodu powikłań pocovidowych. W listopadzie ubiegłego roku ciężko przechorował zakażenie COVID-19. Z powodu powikłań kilka miesięcy spędził w szpitalu, gdzie był leczony w kilku klinikach. Cierpiał na niewydolność krążenia, niewydolność nerek, przeżył także śmierć kliniczną po zatrzymaniu krążenia.

- Podczas kolejnej hospitalizacji w USK, mężczyzna poczuł silny ból w klatce piersiowej. Kiedy zrobiono mu badanie tomografii komputerowej, okazało się, że doszło do rozwarstwienia aorty na wysokości tętnicy podobojczykowej – relacjonował dr hab. Jerzy Głowiński, kierownik Kliniki Chirurgii Naczyń i Transplantacji w USK w Białymstoku. – Jego życie było zagrożone, w każdej chwili mogło dojść do udaru mózgu, a także śmierci. Problem w tym, że chory ten nie kwalifikował się do tradycyjnej operacji, bo po prostu by jej nie przeżył.

Operacja klasyczna polega na rozległym cięciu na szyi i dotarciu do łuku aorty. Następnie zespala się tętnicę podobojczykową z tętnicą szyjną, a w miejscu rozwarstwienia wstawia się stentgraft.

- Niestety w przypadku tego pacjenta tak rozległy zabieg nie wchodził w grę – dodaje dr hab. Głowiński. – Na szczęście na rynku pojawił się nowy typ stentgraftu CASTOR. Jego unikalność polega na dołączaniu do standardowego „stentgraftu” piersiowego, czyli rury zastępującej aortę, dodatkowego „rękawka” do zaopatrzenia tętnicy podobojczykowej. Połączenie musi być wytrzymałe z uwagi na duże ciśnienia w łuku aorty, ale i elastyczne, poddające się tętniącemu przepływowi krwi.

Wstawienie stentgraftu odbyło się przezskórnie – po znieczuleniu miejscowym, lekarze wprowadzili go przez niewielkie nacięcie naczyń na udzie i ramieniu. Do tej pory w Polsce przeprowadzono tylko jedną operację z wykorzystaniem tego typu stentu i pojedyncze w Europie. Białostocka Klinika Chirurgii Naczyń i Transplantacji specjalizuje się w małoinwazyjnym leczeniu chorób aorty, lekarze mają wiedzę, umiejętności i doświadczenie, które pozwoliły podjąć się wykonania nowatorskiej operacji. Badania kontrolne pacjenta wykazały prawidłowe wyleczenie rozwarstwienia i optymalną pozycję protezy.

Teraz, po zakończeniu leczenia przez naczyniowców, chory będzie mógł kontynuować leczenie powikłań pocovidowych. Wcześniej wszyscy specjaliści obawiali się podjąć terapię ze względu na zagrożenie życia spowodowane rozwarstwieniem aorty.

- Teraz czuje się zdecydowanie lepiej – mówił podczas konferencji 63-letni Pan Janusz z Dobrzyniewa Dużego. – I w końcu jestem w domu. Bo przez ostatnie pół roku, może tylko dwa tygodnie byłem w domu, a tak to były różne szpitale. Nie bałem się operacji, bo nie było innego wyjścia. Wiedziałem, że to jedyny ratunek dla mnie.

źródło: Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku

oprac.: Paulina Tołcz

fot.: archiwum

